KOMUNIKAT
Wyd. Okr. Rad. Konwentu Org. Niepodl.

Komunikat Nr. 79 nie wyszedł w dn. 3.X. z powodu trudności technicznych.

Nr. 79/80 6. października 1944 W.P. Rpk VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 3.X. przemówił Prezydent Rzpltej: "Bohaterska Warszawa padła 63 dnia po straszliwej, nierównej walce, w chwili gdy sprzymierzeni uzyskali przewagę i odnoszą sukcesy na wszystkich frontach. Tragizm tego faktu nic nie zdoła już odrobić. Padł na nas cios zupełnie nie zasłużony. Wielkość ofiary stolicy Polski nie pójdzie na marne. Walka Narodu Pol. toczy się dalej. W bolesnej walce Warszawy jest świadectwo najwyższych wartości moralnych narodu, które tworzą historię. Zwracając się do poległych Warszawy Prezydent stwierdza, że opromienili oni Polskę sławą nieśmiertelną. Przemówienie swe Prezydent zakończył: Najjaśniejsza Rzplta Polska niech żyje!

Premier Mikołajczyk wydał 3.X. następujące oświadczenie: 2.X. o godz. 8-mej wieczorem Warszawa padła. Zaprzestanie działań wojennych nastąpiło po 63 dniach walki, po zupełnym wygłodzeniu żołnierzy i ludności cywilnej, wyczerpaniu wszelkich środków aptecznych i sanitarnych i pozbawieniu wody, po daremnych próbach przebicia, po zniknięciu nadziei odsieczy wobec daremności wysiłków armii sow. i wojsk gen. Berlinga przejścia Wisły. Garnizon i ludność Warszawy wypełniły powinność żołnierską ponad ludzką miarę. Walka Warszawy jest jedynym w dziejach tej wojny przykładem tak długotrwałej obrony osamotnionego miasta. Pozostanie ona na zawsze świadectwem niespożytych sił Narodu Pol. i Jego nieugiętej woli obrony niepodległego istnienia".

Min. obrony nar. gen. Kukiel wydał rozkaz do wojska: "Z polecenia Prez. Rzeczpospolitej zarządzam z powodu upadku Warszawy 2-tygodniową żałobę w wojsku. Należy nałożyć krepy na chorągwie i sztandary, zaprzestać zabaw. We wszystkich jednostkach odprawić msze św. żałobne."

Radio bryt. donosząc o upadku Warszawy podaje komentarz oficjalny: "Stolica Polski toczyła przez 9 tygodni bitwę, która nie ma równych sobie w dziejach. Dopóki istnieć będzie cywilizacja zachodnia, sława Warszawy brzmieć będzie jak Termopile." Komentarz podany był we wszystkich językach. Londyn podaje, iż ilość rannych i zabitych w Warszawie wyniosła ponad 200 tys.

Szkocki Komitet obrony wolności Polski wysłał 4.X. depeszę na ręce Prezesa Rady Nar.: "Przyjaciele wasi i sprzymierzeni w Szkocji dzielą razem z wami żałobę z powodu ciosu jaki przypadł ludziom o lwim sercu, walczącym w Warszawie.

"New York Times" składa hołd bojownikom Warszawy podkreślając, że zasłużyli oni na pełne uznanie i szacunek. Dziennik wyraża rozczarowanie z powodu ataku Pol. Komitetu Wyzwolenia Nar. na obrońców Warszawy oraz cytuje lond. "Dziennik Polski", że powstanie wybuchło, gdy Polacy spodziewali się rychłego przyjścia wojsk sow.

"News Chronicle" pisze 4.X.: "Jest to epizod najbardziej wstrząsający w tej wojnie. Upadek próby uwolnienia miasta swymi własnymi siłami jest pełen niezmiernego tragizmu. Opinia publiczna bryt. jest wysoce zaniepokojona rozłamem jaki istnieje między Pol. Komit. Wyzw. Nar. a rządem londyńskim, mogącym mieć tragiczne skutki dla Polski. Fakt, iż Pol. Kom. Wyzw. Narod. poprzednio domagał się działania w warunkach mniej odpowiednich, obecnie stawia zarzuty przedwczesnego rozpoczęcia akcji, kiedy dla akcji takiej był ostatni moment, świadczy wymownie, iż mamy do czynienia z konfliktem ideologicznym. Powstańcy wierzyli, że będą mieli poparcie armii sow. My na zachodzie nie byliśmy mniej od nich rozczarowani, gdy wojska sow. dochodząc do Wisły wstrzymały swój atak. Dziennik przypomina oświadczenie prem. Churchilla, iż W. Brytania udzieli każdemu ruchowi czy grupie walczącej z Niemcami swego poparcia. Dziennik stwierdza, iż W. Brytania nie przestanie uznawać pol. Rządu londyńskiego.

Artykuł "Manchester Guardian" z 4.X. pisze: "Po raz drugi w tej wojnie Warszawa padła. A.K. gen. Bora walczyła sama, choć miała miasto pod gruzami. Będzie zadaniem historyków a nie dziennikarza rozstrzy-

jęcie, o ile słuszne były zarzuty stawiane wzajemnie przez Polaków lond. i Pol. Kom. Wyzw. Nar. ale dziś już stwierdzić należy, że powstanie mogło ale nie musiało być lepiej przygotowane w czasie, mogło ale nie musiało być lepiej przygotowane politycznie, napewno jednak nie było tym, co Komitet Wyzw. nazwał zbrodniczym wywołaniem powstania. Zarówno Rosja jak i sprzymierzeni będą kiedyś żałowali bezmyślnej głupoty, z jaką spór ten został potraktowany. Jedno jest pewne - upadek Warszawy jest wielką tragedią dla narodów sojuszniczych. Cała prasa an. omawia upadek Warszawy, przyczem dzienniki w doniesieniach z Londynu podkreślają fakt, iż prem. Mikołajczyk nie stracił cierpliwości.

2.X. wygłosił z rozgłośni lond. przemówienie do robotników pol. we Francji, Belgii i Holandii Tomasz Arciszewski przew. C.K. W. PPS: Naród nasz przechodzi od lat 5 cierpienie jakich nie zna żaden inny naród, 5 milionów obywateli pol. Niemcy wymordowali za to, że Polska pierwsza stawiła opór i że jest jedynym krajem, w którym nie było zdrajców. Ruchem jedności wszystkich ugrupowań kieruje Rada Jedności Narodowej, na której czele stoi wasz towarzysz. Pragniemy, abyście wiedzieli, że ruch robotniczy w Polsce z walki o wolność nigdy nie zrezygnuje, że klasa robotnicza Polski nigdy się praw do pełnej niemaskowanej niepodległości nie wyrzeknie, że będziemy stali na straży praw naszych do niepodległego bytu, dopóki Polska go w pełni nie odzyska. Niech żyje Rzplita wolna, potężna i demokratyczna.

5.X. podniesiona została bandera na nowym pol. krążowniku. Nowy okręt nosić będzie nazwę ORP "Konrad" na cześć pisarza Józefa Korzeniowskiego.

29.IX. Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prez. Rzpltej w sprawie Naczelnego Wodza, oraz upoważniła min. spr. zagr. do notyfikacji przystąpienia Polski do międzynarodowej Komisji w sprawie repatriacji i wysiedlenia.

Holenderski min. wojny przesłał 4.X. pismo min. Obrony Narodowej gen. Kukielowi. Drogi Kolego! Otrzymałem raporty donoszące, że wojska pol., które weszły do Holandii walczyły ze wspaniałym męstwem i były gorąco powitane przez ludność. W imieniu królew. rządu holend. pragnę wyrazić wdzięczność wojskom pol. które przyczyniają się do uwolnienia Holandii. Jestem pewien, że udział pol. wojsk spadochronowych w bitwie pod Arnhem będzie na zawsze więzią łączącą naród pol. i holenderski. Treść pisma radio bryt. podaje w audycjach pol. i holenderskich.

Lord Cranborne złożył 3.X. oświadczenie imieniem rządu w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej W. Brytanii. Wojna wprowadziła zasadnicze zmiany w charakterze bryt. polityki zagran. jakkolwiek główne zasady i cele tej polityki pozostały niezmienione. Lord Cranborne oświadczył, iż jest przekonany, że roztropna polityka min. Edena w pierwszym okresie wojny, pomimo iż zmuszała ona W. Brytanię do przymknięcia oczu na wiele rzeczy jej niemiłych, osiągnęła swoje wyniki. Obecnie układ stosunków między aliantami jest b. pomyślny. My ufamy im a oni nam. W szczególności stosunki między W. Brytania, St. Zjednocz., a Zw. Sow. są doskonałe, co nie oznacza, aby nie było pewnych różnic. Najtrudniejszym zagadnieniem jest problem Polski, problem o światowym znaczeniu.

Artykuł wstępny "Timesa" 2.X. "O warunkach pokojowych": Anglia i Rosja są sąsiadami Europy, której ani jedna ani druga nie ma zamiaru podbić czy ujarzmiać. Bez współpracy tych 2 państw niemożliwe jest na dłuższy okres ubezwładnienie i unieszkodliwienie Niemiec. Należy rozróżnić pokój trwały od pokoju twardego. Niemcom powinna zostać uniemożliwiona ponowna agresja, natomiast należy umożliwić Niemcom udział w procesie konstruktywnym w odbudowie Europy. Artykuł przestrzega przed polityką karania dla przyjemności karania, kontroli dla przyjemności kontroli, okupacji dla przyjemności okupacji. Organizacja ekonomiczna Niemiec powinna znaleźć się na najwyższym poziomie dla dobra współpracy ekonomicznej Europy i świata.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: W rej. Nijmegen odparto 2.X. dalsze natarcia niem. Naczelne dowództwo sprzym. ostrzegło mieszkańców wysp u ujścia Skaldy, iż wojska niem. i objekty wojskowe poddane będą gwałtownemu bombardowaniu. Wojska alian., które przekroczyły Wurm napotkały na b. silny opór. Ciężkie wal-

K a z i m i e r z   S o s n k o w s k i był zawsze typem żołnierza "sans
peur et sans reproche".Wierny Polsce,wierny Wodzowi kroczył prostą drogą
żołnierza,a gdy sytuacja polityczna poczynała ją wikłać,szukał wyjścia na
drodze ku śmierci,nie wypatrując - jak inni - "którędy wiatr powieje".Takim
go widział okres walk legionowych,takim był w latach budowy Państwa Polskie-
go,takim pozostał,gdy katastrofa tej wojny spadła na Polskę,dźwigającą się
do nowego życia. bitwie nieustannej i krwawej cofał się przedzierając się
ku granicom Polski,wiodącym w świat walki o Nią na obcych ziemiach.
W postawie żołnierza niezłomnej wiary Ojczyźnie niepodległej i całej,
trwał przez cały okres 5-letni politycznych konszachtów o naszą skórę.Co-
kolwiek mówiły rozmaite Churchilla i Edeny,cokolwiek tłómaczyły w imię ra-
cji politycznej,dla Niego była jedna prawda,iż Rosja jest takim samym wro-
giem Polski jak Niemcy,iż obrona przed nim jest prawem Narodu Pol.a obowią-
zkiem Rządu Pol.i jego aliantów.Nie dziw,iż w tych dniach chaosu ideowego
i politycznego coraz większa pustka tworzyła się w okół Niego w świecie po-
litycznym swoim i obcym,iż coraz silniejsze ataki godziły w tę postać,góru-
jącą siłą duszy i prostotą linii życiowej wśród tych ludzi małego ducha i
giętkiego kręgosłupa moralnego.Wreszcie zjednoczone wysiłki koalicji swoich
i obcych uwieńczone zostały skutkiem:Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dn.5.X.
zwolnił Kazimierza Sosnkowskiego ze stanowiska Wodza Naczelnego,oceniając,
iż na zajmowanym stanowisku "dobrze zasłużył się Ojczyźnie",przyznając,iż
"konieczność zmusiła" Go "do tej decyzji" i wyrażając nadzieję,że "wielkie
zdolności i zasługi oraz niezłomna wierność sprawie znajdą w odpowiedniej
chwili zastosowanie".
Czy boleć nam nad tym należy,iż Kazimierz Sosnkowski ustąpił ze stanowi-
ska Wodza Naczelnego?Raczej nie.Postać Jego z racji tej przeszłości i tera-
źniejszości jest kapitałem ideowym Narodu.Kapitałem,który winien być zacho-
wany dla przyszłości a nie zdewaluowany w atmosferze ogólnego chaosu ideo-
wego,wydobywającego na powierzchnię życia wszelkiego rodzaju miernotę.
Wierzymy głęboko w ziszczenie słów Pana Prezydenta,iż "wielkie zdolno-
ści i zasługi oraz niezłomna wierność sprawie" Kazimierza Sosnkowskiego
"znajdą w odpowiedniej chwili zastosowanie".

==

ki trwają.Uderzenie nastąpiło między
Akwizgranem a Gelsenkirchen.Wojska
sprzym.wkroczyły do Ubeck i zamku Rim-
burg.W rej.kanału Antwerpia-Turnau je-
dnostki pol.posunęły się o 10 km.na-
przód i walczą na teryt.holender.20 km.
przed Bredą.W Le Havre,Boulogne i Ca-
lais wzięto 28 tys.jeńców.Wyspa Volke-
ren została zalana przez morze po zbom-
bardowaniu śluzy.Stanowiska niem.znala-
zły się pod wodą.W Dunkierce zawarte
zostało 4.X.48 godz.zawieszenie broni
dla ewakuacji ludności cywil.Droga mię-
dzy Nijmegen a Arnhem została opanowa-
na prawie w całości przez 2-gą armię
bryt.Kanał Dortmund - Ems został cięż-
ko uszkodzony w czasie nalotu 96 Lanca-
sterów 23.IX.tak,że część kanału nie-
zmiernie ważnego dla Niemców wyschła
prawie zupełnie.750 bomb.amer.z baz
włoskich dokonało nalotu n Monach- .
POŁUDNIE: We Włoszech wojska sojusz.
zdobyły Monte Cefello,ważne wzgórze na
drodze do Imola oraz Monte Doro ważny
punkt kolej.

Wyspy Lemnos,Lesbos,Chios,Samotrake
są opanowane przez powstańców grec.
Armia bułgarska na żądanie gen.Tołbu-
china poddał się pod jego rozkazy.
Z ostatniej chwili:Rozkaz Prezydenta
Rzpltej do wojska 5.X.:Wódz Naczelny
gen.Komorowski,dzieląc los obrońców
Warszawy znalazł się w niewoli niem.
Gen.Komorowski kierował od początku
działaniami w Warszawie i obowiązek
swój spełnił do końca,uważając,że
nie powinien opuszczać podległych
mu oddziałów.Dziękuję Mu za to w i-
mieniu Rzpltej,Wierzę,że niedługo
otrzyma wolność i będzie mógł pełnić
powierzone Mu obowiązki Naczelnego
Wodza.Ostatni telegram gen.Komorow-
skiego do Pana Prezydenta brzmi:
"W tej ostatniej depeszy do Pana Pre-
zydenta pragnę dać wyraz swej naj-
głębszej czci i złożyć życzenia o-
siągnięcia dla Polski wolności i
szczęścia".

==OO==

ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY.

Kancelaria Cyw.Prezydenta Rzeczpospolitej donosi:W dn.30.IX.Prezydent Rzeczpospolitej przyjął Wodza Naczelnego gen.Kazimierza Sosnkowskiego i wręczył Mu pismo zwalniające Go z zajmowanego stanowiska.Równocześnie Prezydent wręczył gen.Sosnkowskiegu list,którego treść brzmi:"

Panie Generale! Objął Pan 8.VII.u.r.stanowisko Naczelnego Wodza,mając wyjątkowo ciężkie i trudne zadanie.W pół roku później,gdy Niemcy ustępowali pod naciskiem wojsk sowieckich i działania wojenne przeniosły się na teren Polski,A,K.,której organizacja została zapoczątkowana 5 lat temu pod kierownictwem Pana Generała,przeszła pod Pańskim dowództwem do akcji zbrojnej. Udział jej w zdobyciu Wilna,Lwowa i Lublina,a zwłaszcza bohaterska walka Warszawy,a poza Krajem zwycięstwa polskie we Włoszech i Francji,to sławne na cały świat czyny żołnierza pol.dokonane w okresie,gdy Pan Generał był jego Wodzem Naczelnym.To też,stwierdzić muszę,że w Swej ciężkiej i odpowiedzialnej służbie dobrze zasłużył się Pan Generał Ojczyźnie.Konieczność zmusiła mnie do tej decyzji,lecz pewien jestem,że wielkie zdolności i zasługi Pana Generała oraz niezłomna wierność sprawie znajdą w odpowiedniej chwili zastosowanie".

00==00

Pan Prezydent wydał 30.IX.rozkaz do wojska:"Zwracam się do Was w ciężkiej chwili,kiedy ustępuje Wasz Naczelny Wódz.Tym cięższa jest ona,że odchodzi od Was żołnierz o niespożytych zasługach i ogromnej wiedzy wojskowej.Pamiętajcie,że ludzie mogą się zmieniać,lecz nie zmienia się powinność żołnierza. Czyny Wasze,które sławą i chwałą okryły imię polskie na świecie wołać będą do sumienia całego świata.Krew przez Was przelana nie pójdzie na marne.Wasza droga jest prosta i pewna.Drogi Wasze są krzyżowe - wiem,że na nich wytrwacie.Zaprowadzą Was one do zwycięstwa".

00==00

Ustępujący Naczelny Wódz gen.Sosnkowski Kazimierz wydał do wojska rozkaz: Żołnierze,nie szczędząc krwi i ofiar dajecie Rządowi Polskiemu wszystko to, co mu jest potrzebne do wywalczenia Niepodległej i Suwerennej Ojczyzny.Rozumiemy,że nie po to chwytaliście za broń w 1939 r.,nie po to krwawiliście się na fiordach Norwegii,piaskach Afryki,górach Italii,równinach Francji i Belgii,a ostatnio w bezprzykładnym boju w Warszawie,by po 5 latach u schyłku wojny żądano od nas ofiary z naszych ziem i naszych praw.Oby Wasze znagania poruszyły sumienie świata,w chwili,gdy będzie się decydować nasza przyszłość.Obecna chwila dziejowa niepokoi nasze serca,wymaga od nas poświęcenia,dyscypliny i solidarności całego Narodu,w obliczu ciężkich prób i zmagań,które przed nim stoją.Źródłem naszej siły moralnej jest wiara,że służąc Polsce nie wypuścicie z rąk broni,dopóki wróg nie zostanie rozbity. Idźcie wiernie z naszymi sojusznikami,walcząc w obronie praw Narodu i człowieka,a ich wspaniały wyczyn wojenny gwarantuje zwycięstwo.Żołnierze cudowni i nieporównani - jeszcze Polska nie zginęła! Jej sprawa musi zwyciężyć!

00==00

W przeszłości naszej mamy książąt i rycerzy niezłomnych - w teraźniejszości żołnierzy niezłomnych.Liczba ich idzie w miliony - a imię najczęściej nieznano.Przejdą do historii bez nazwiska - co najwyżej z pseudonimem je kryjącym.

Z tego miliona żołnierzy bez trwogi występuje jedna postać jako wzór, jako przodownik,jako ich wódz.Pociąga ku sobie oczy i serca nasze szczególnie w tych dniach,w których tu i ówdzie na skutek przedłużającego się okresu wyczekiwania lepszych dni,w udręce ducha poczynają się giąć i łamać kręgosłupy moralne ludzi.